

Wczoraj wieczorem odbyła się świąteczna impreza z udziałem graczy, sztabu i kierownictwa Romy. Przy tej okazji telewizja *Sky Sport* przeprowadziła wywiad z Morganem De Sanctisem.

Jak zareagowaliście po porażce

- Po 24 godzinach jest jeszcze nieco rozczarowania, jednak biorąc pod uwagę rodzaj grupy, prognozy na początku określały nas jako trzecią siłę. Trzeba powiedzieć, że na przestrzeni tych sześciu meczów mieliśmy okazje do zdobycia awansu do kolejnej rundy. Okazje, których nie wykorzystaliśmy. Trzecie miejsce może otworzyć ciekawe scenariusze. Nie zapominajmy, że Roma trafiła niestety w tym sezonie do Ligi Mistrzów z czwartego koszyka. Dobra gra w Lidze Europy będzie ważna, gdyż w przyszłym sezonie, wraz z awansem do Ligi Mistrzów, da nam lepszy koszyk, co może zwiększyć szanse naszego zespołu.

Roma nie gra tak dobrze jak w poprzednim sezonie. Zgadzasz się?

- Zespół pomimo wielu problemów, jak około 20 kontuzji w pierwszych czterech miesiącach sezonu, uzyskał świetne wyniki. W lidze jesteśmy na właściwej ścieżce, co powinno nam umożliwić walkę o mistrzostwo. Jeśli chodzi o formę, w niektórych przypadkach nie było takiej gry jak na początku sezonu. Zwycięskie zespoły nie zawsze jednak mogą pokazywać dobrą grę, która wiąże się z wynikami.

Jaką ocenisz swoje występy w tej części sezonu?

- Miałem problemy fizyczne. Takie rzeczy się zdarzają. W karierze nie byłem przyzwyczajony do kierowania sytuacjami tego typu, zawsze jest czas, aby się uczyć, nawet w moim wieku. Ocenę dokonam po sezonie. Codziennym celem jest dawanie wszystkiego na treningach, dzielenie poważnego projektu, który, mamy nadzieję, przyniesie na koniec sezonu wynik, którego oczekuje całe środowisko. Droga jest długa i ciężka. Są ciężkie momenty do kierowania, ale nie różniące się od historii klubu w ostatnich latach.

Autor: abruzzo